

1.

2. **WYROK**

3. **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 listopada 2016r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący SSO Ewa Taberska

Sędziowie: SSO Bożena Ziółkowska

SSO Hanna Bartkowiak (spr.)

Protokolant apl. radc. P. M.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Obornikach K. F.

po rozpoznaniu dnia 03.11.2016 r. sprawy **B. B.**

oskarżonego o popełnienie przestępstw z art. 279 § 1 kk i art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i innych

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Obornikach z dnia 27 czerwca 2016 r., sygn. akt II K 32/15

1. Zmienia zaskarżony wyrok w pkt. 10 w ten sposób, że zwalnia oskarżonego w całości od ponoszenia kosztów sądowych.
2. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.
3. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. H. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym.
4. Zwalnia oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierza mu opłaty za II instancję.

H. B. E. B. Z.

UZASADNIENIE

B. B. został oskarżony o to, że:

I. w okresie od 30 do 31 stycznia 2013 r. w O. przy ul (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą nieletnią, po uprzednim wybiciu szyby w drzwiach wejściowych do sklepu dokonał z jego wnętrza zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 500 zł oraz uszkodzenia szyby lamy chłodniczej, powodując straty o łącznej wartości 1 500 złotych na szkodę M. K. (1), tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk i art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

II. w marcu 2013 r. w O. przy ul (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą nieletnią dokonał zaboru w celu przywłaszczenia z kontenera na złom kanału wentylacyjnego o długości 2 m i średnicy 0,5 m ze stali nierdzewnej, czym spowodował straty w wysokości 280 zł na szkodę J. P., tj. o wykroczenie z art. 119 § 1 kw;

III. w kwietniu 2013 r. w O. przy ul (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą nieletnią usiłował dokonać włamania do sklepu (...) poprzez wybicie szyby P4 w oknie sklepu, jednak zamiaru swojego nie zrealizował z

uwagi na niemożność jej zbitcia, czym spowodował straty w wysokości 752,76 zł na szkodę M. K. (1), tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk i art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk;

IV. w okresie od 3 do 6 kwietnia 2013 r. w O. przy ul (...), działając wspólnie i w porozumieniu z ustaloną osobą nieletnią po uprzednim wybiciu szyby w oknie dokonał zaboru w celu przywłaszczenia z wnętrza pomieszczenia biurowego 60 puszek piwa C. o poj. 0,5 litra i 30 puszek napoju energetycznego Tiger oraz innych artykułów spożywczych, czym spowodował straty o łącznej wartości 300 zł na szkodę Stowarzyszenia (...), tj. o przestępstwo z art. 279 § 1 kk.

Sąd Rejonowy w Obornikach, wyrokiem z dnia 27 czerwca 2016 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II K 32/15, uznał **oskarżonego B. B.** winnym popełnienia zarzucanego mu, a opisanego wyżej w pkt I wyroku czynu, to jest popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 kk i art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 kpw w zw. z art. 62 § 2 kpw umorzył wobec oskarżonego postępowanie o czyn opisany w pkt II wyroku.

Uznał go natomiast winnym popełnienia czynu opisanego w pkt III, to jest popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk i art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Uznał go także winnym popełnienia zarzucanego mu, a opisanego wyżej w pkt IV wyroku czynu, to jest popełnienia przestępstwa z art. 279 § 1 kk i za to na podstawie art. 279 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz (...) O. kwoty 150 zł.

Na podstawie art. 85 kk, art. 86 § 1 kk w zw. z art. 4 § 1 kk w miejsce jednostkowych kar pozbawienia wolności wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk, art. 70 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk zawieszono na okres 3 lat próby, na podstawie art. 73 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk art. 73 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk oddając go w tym czasie, , pod dozór kuratora sądowego.

Orzekł również o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, a także zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe obejmujące wydatki w kwocie 70 zł oraz opłatę w wysokości 300 zł, a w pozostałej części zwolnił go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa (k. 814-815).

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego. Zarzucił orzeczeniu mające wpływ na treść wyroku obrazę przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia.

Wywodząc tak, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego B. B. od zarzuconych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (k. 831-837).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy była bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się wpieryw do zarzutu obrazę przepisów postępowania, jako najdalej idącego, podkreślić należy, że do naruszenia art. 410 kpk dochodzi wówczas, gdy sąd I instancji opiera swoje orzeczenie na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej, bądź tylko na części materiału ujawnionego i jego rozstrzygnięcie nie jest wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności. W żadnej natomiast mierze dokonanie oceny dowodów i oparcie się na

określonych z nich, przy jednoczesnym odmówieniu wiary dowodom przeciwnym nie stanowi naruszenia dyspozycji art. 410 kpk (por. wyrok SA w Katowicach z 21 lutego 2013 r., II AKa 531/12, KZS 2013/7-8/91). Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zaś pod ochroną reguły z art. 7 kpk, jeżeli jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (por. postanowienie SN z 18 grudnia 2012 r., III KK 298/12, LEX nr 1232292).

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy nie uchybił wskazanym wyżej przepisom. Odnosząc się do konkretnych zastrzeżeń skarżącego, wskazać trzeba, że Sąd ten przedstawił powody oddalenia wniosku o przesłuchanie jako świadka A. B.. Podniósł przecież, że może ona nie znać wszystkich znajomych swego brata – oskarżonego B. B., jak również, że nie jest istotne w sprawie czy kojarzy ona P. C. (1). Skarżący nie wykazał irracjonalności tych założeń ani braku ich umocowania w regułach doświadczenia życiowego. Lektura pisemnych motywów wyroku pozwala również na jednoznaczny wniosek, że ujawniony na rozprawie głównej materiał dowodowy stał się w całości przedmiotem rozważań w toku narady nad zaskarżonym orzeczeniem. Sąd niższej instancji uwzględnił między innymi zeznania M. K. (2) oraz E. K.. Racjonalnie przy tym wywiódł, że nie mieli oni wiedzy na temat inkryminowanych zdarzeń. Poprawnie też stwierdził, że ze względu na upływ czasu, naturę spotkań towarzyskich nie jest możliwe by zapamiętali oni jedno z nich tak wyraziście, iż po trzech latach mogli zreferować ze szczegółami jego przebieg. W opinii Sądu odwoławczego także i te uwagi znajdują ochronę w regułach swobodnej oceny dowodów. W szczególności, że oskarżony podał, iż zawsze jest na urodzinach M. K. (2) i często u niego bywa (k. 786). W związku z tym pobyt oskarżonego w mieszkaniu wymienionego nie był czymś wyjątkowym i charakterystycznym, co wyraziście mogło utrwalić się w pamięci świadka i jego matki. Ponadto, wskazać można, że nawet przyjęcie zgodnie z linią obrony, że podsądny w dniach 3-4 kwietnia 2013 r. był na urodzinach M. K. (2), nie wykluczałoby słuszności zarzutu stawianego w pkt IV aktu oskarżenia. Sąd odwoławczy uważa tak z uwagi na okres w jakim miało dojść do kradzieży z włamaniem w O. przy ul. (...), do przestępstwa doszło bowiem pomiędzy 3 a 6 kwietnia 2013 r.

Nie ulega wątpliwości, że najistotniejszym dowodem w sprawie były zeznania P. C. (1). Miał tego pełną świadomość Sąd niższej instancji, który w sposób bardzo odpowiedzialny wpiery przesłuchał w/wym, a następnie w sposób odpowiadający wymogom art. 7 kpk ocenił jego wypowiedzi procesowe. Przedstawił też powody swego przekonania, że zeznania P. C. (1) zasługują w części na wiarę i w związku z tym, w określonym zakresie mogą stanowić podstawę trafnych ustaleń faktycznych. Odnosząc się zaś do zgłoszonych w tym względzie zastrzeżeń obrońcy, Sąd Okręgowy za niezasadne uznał wątpliwości apelującego, że B. B. nie jest osobą, która została opisana przez świadka P. C. jako współuczestnik niektórych ujawnianych przez niego bezprawnych zachowań. Nie był więc uprawniony zarzut jakoby Sąd Rejonowy nie poświęcił tej kwestii dostatecznej uwagi, np. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodów na okoliczność czy współuczestnikiem tym nie był jednak ktoś inny. Apelujący podniósł też, że podana przez P. C. (1) informacja co wieku współsprawcy - tj., że był od niego „młodszy o rok”, nie przystaje do wieku B. B.. Ten jest bowiem rok starszy od świadka. Poza tym wskazał również, że w protokole przesłuchania P. C. (1) z dnia 9 kwietnia 2013 r. jego współnik został opisany nazwiskiem (...).

Sąd Okręgowy stwierdził, że wskazane powyżej okoliczności, które nie były podnoszone przez obronę w czasie postępowania przed Sądem I instancji, nie burzą przekonania o prawidłowości ustaleń poczynionych przez ten organ orzekający. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że przywołana przez skarżącego kwestia wieku współsprawcy nie należała do okoliczności, które unaocniają się na wzór cech wyglądu zewnętrznego. Nawet przy zwykłej, koleżeńskiejszej znajomości nie zdarza się przecież często, że ma się pełne rozeznanie co do dat urodzenia takich osób. Jest więc możliwe, że świadek P. C. (1) pozostawał w błędzie co do tego faktu. W tym kontekście jest jednak istotne, że podczas rozprawy w dniu 14 kwietnia 2016 r., w obecności oskarżonego B. B., P. C. (1) wprost stwierdził „Nie pamiętam czemu wskazałem oskarżonego jako współsprawcę. Nie pamiętam tego czy tych czynów dokonałem wspólnie z oskarżonym, czy nie” (k. 786). Stwierdzenie to pozwala na jednoznaczny wniosek, że nie miał on wątpliwości co do tego, że to podsądny jest osobą, którą wcześniej w swych wypowiedziach procesowych obciążał.

Zacytowana wypowiedź podważa też zasadność zastrzeżenia apelującego w związku z podnoszoną rozbieżnością w pisowni nazwisk. Na marginesie zaznaczyć jednak można, że brzmienie słowa (...) jest podobne do brzmienia słowa (...). Uwzględnivszy więc, że protokół przesłuchania P. C. z dnia 9 kwietnia 2013 r. był sporządzany „ze słuchu”, dopuszczalne jest założenie, iż doszło w nim do omyłki pisarskiej. Składający zeznania przy zapoznawaniu się z protokołem mógł zaś na nią nie zwrócić uwagi, zwłaszcza że nie dotyczyła ona jego nazwiska. Jest też charakterystyczne, że w protokole eksperymentu procesowego zrealizowanego w dniu 10 kwietnia 2013 r., zapis nazwiska jest już zgodny z nazwiskiem oskarżonego.

W tym miejscu zauważyć również można, że błąd w pisowni nazwiska jest okolicznością, która podważa wersję, przedstawioną przez oskarżonego B. B. w toku rozprawy głównej, według której został on pomówiony przez P. C. (1), działającego pod wpływem sugestii ze strony funkcjonariuszy Policji. Gdyby rzeczywiście miało to miejsce, nie doszłoby do omyłki w pisowni nazwiska pomawianego. Należałoby wówczas założyć, że przesłuchujący policjant, który był jednocześnie protokolantem, wiedziałby przecież kto za pomocą zeznań świadka ma być fałszywie oskarżony.

Nie budziło też wątpliwości Sądu Okręgowego, że Sąd Rejonowy dostatecznie krytycznie podszedł do wypowiedzi procesowych P. C. (1), dobrze pamiętając regułę, iż dowód z „pomówienia” współsprawcy jest dowodem niejako szczególnym, takim, który wymaga ponadprzeciętnej skrupulatności w jego przeprowadzeniu i ocenie, tak aby ocena tego pomówienia jako podstawy faktycznej co do winy pomówionego, nie nasuwała żadnych zastrzeżeń (por. wyrok SN z 7 października 1999 r. II KKN 506/97, LEX nr 39428). Wniosek taki płynie z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Sąd I instancji szczegółowo wyłożył w nich powody swego przekonania, że wiarygodne są wypowiedzi procesowe P. C. (1) z postępowania przygotowawczego, a cechy tej brakuje zeznaniom złożonym przez niego na rozprawie. Sąd odwoławczy za poprawną uznał konkluzję, że wyłącznie te pierwsze były szczere, szczegółowe, oraz że współgrały i korelowały z treścią pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego. Prawidłowe było też ustalenie, że w pozostałym zakresie zeznania świadka były pokrętnie i niekonsekwentne.

Sąd I instancji trafnie bowiem zwrócił uwagę, że P. C. (1) został zatrzymany w związku z czynem zabronionym popełnionym przez niego pomiędzy 8 a 9 kwietnia 2013 r. i sam zaczął opowiadać o innych zdarzeniach, w których brał udział. Sąd Okręgowy zwrócił dodatkowo uwagę na fakt, że przy pierwszym przesłuchaniu nieletniego świadka była obecna jego matka, M. C.. To pozwala obalić tezę, że treść zeznań została przesłuchiwanemu zasugerowana. Uwzględnivszy natomiast, że P. C. (1) został przesłuchany w kilka godzin po zatrzymaniu, wnioskować należy, że nie miał on czasu na przygotowanie intrygi obliczonej na fałszywe obciążenie innych osób. Skarżący wywodził wprawdzie, w oparciu o opinię psychologiczną, że oceniany świadek ma skłonność do konfabulowania, to jednak po zapoznaniu się z całością przedmiotowej opinii, należało to zastrzeżenie odrzucić. Tych wskazań psychologa nie można bowiem odczytywać w oderwaniu od innych jego spostrzeżeń i wniosków. Biegła B. L. określiła przecież, że P. C. (1) funkcjonuje na poziomie dolnej granicy upośledzenia umysłowego lekkiego (pogranicze upośledzenia lekkiego i umiarkowanego). Podała również, że „Świadek ujawnia skłonności do konfabulacji. Stosuje proste mechanizmy obronne polegające na wypieraniu treści i zaprzeczaniu. Nie potrafi w sposób logiczny przedstawić argumentacji dotyczącej zmiany własnych sądów. Cechy osobowościowe świadka i jego deficyty intelektualne powodują zniekształcenia poznawcze, tendencję do manipulowania treścią zeznań, w postaci umniejszania znaczenia zdarzenia, wycofywanie się z wcześniej przekazanych informacji i zmianę treści zeznań. Przedstawiona przez świadka percepcja zdarzenia jest niepełna i selektywna” (k. 804). W tym kontekście stwierdzić trzeba, że P. C. (1) nie byłby zdolny do zmyślenia w ciągu kilku godzin szczegółowej, wielowątkowej, racjonalnej fabuły, a następnie płynnego jej zrelacjonowania. Taki wniosek potwierdza jego postępowanie w toku postępowania sądowego, na co zwróciła uwagę w przywołanym cytacie biegła psycholog. Stając przed sądem świadek nie potrafił uargumentować zmiany swoich zeznań. Warto podkreślić, że wówczas przesłuchiwany ograniczył się do ogólnych, schematycznych stwierdzeń. Unikał odpowiedzi na konkretne pytania, często zasłaniał się brakiem pamięci. Przejawiał zaś brak wątpliwości co do aktualnie przedstawianej wersji relacji. Zwrócić też należy uwagę, że podatność świadka na sugestię nie mogła zostać wykorzystana podczas pierwotnego przesłuchania. Przy tej czynności była przecież obecna jego matka. Ponadto P. C. zeznawał o faktach, o których organa ścigania nie miały jeszcze wiedzy. Owa podatność mogła zostać zaś wykorzystana później, gdy fakt pomówienia przez niego określonych osób został upubliczniony. Mógł on wówczas zetknąć się z presją ze

strony innych osób, które uświadomiły mu niekoleżeńskość jego postępowania. Zdaniem Sądu odwoławczego w tym kontekście postrzegać należy wnioski opinii biegłego, odnoszące się bezpośrednio do zeznań złożonych przez P. C. (1) na rozprawie. To jest konkluzje, że „zdolność zapamiętywania jest u świadka istotnie obniżona, ale nie zniesiona całkowicie. Zmiana zeznań świadka jest uwarunkowana również zmianą jego motywacji, mechanizmami obronnymi oraz niskim poziomem rozumienia norm moralno-prawnych. (...) Świadek (...) ujawnia tendencję do konfabulowania i przedstawiania zdarzeń w bardziej korzystnym dla siebie świetle, cechuje się obniżonym krytycyzmem myślowym w tym zakresie, jego zeznania złożone w sprawie są niestałe w swojej treści. (...) W ocenie biegłej zeznanie (...) złożone w dniu 14 kwietnia 2016 r. przed Sądem Rejonowym w Obornikach nie spełnia psychologicznych kryteriów wiarygodności zeznań świadków” (k. 800-805).

Zapoznanie się z całością opinii przedstawionej przez biegłego psychologa oraz zestawienie tejże ze wskazaniem pozostałych źródeł dowodowych pozwala na wniosek, że Sąd niższej instancji postąpił racjonalnie opierając się na wnioskach biegłego psychologa. Miał przy tym pełne podstawy do uznania tej opinii za przekonującą, rzetelną i profesjonalną.

Zestawiając powyższe uwagi z faktem, że w swych pierwotnych wypowiedziach procesowych P. C. (1) nie pomniejszał swej odpowiedzialności, jak również to, że nie był on skonfliktowany z B. B., brakuje podstaw do uznania, że miał on jakiegokolwiek racjonalne powody do fałszywego pomówienia tego ostatniego. Nadto, o czym wspomniano już powyżej, pomówienia oskarżonego przez P. C. znalazły pośrednie potwierdzenie w innych dowodach. Mianowicie, chodzi o opisywany przez nieletniego sposób działania sprawców, okoliczności popełnienia czynów, wskazania co do zabranych przedmiotów i dalszego postąpienia z nimi. Wszystko to znalazło bowiem potwierdzenie w protokołach oględzin miejsca, eksperymentach procesowych z udziałem P. C. oraz zeznaniach pokrzywdzonych. W tym stanie rzeczy, kierując się ogólnymi zasadami oceny dowodu z pomówienia, stwierdzić należało, że Sąd niższej instancji słusznie nie odmówił wiary zeznaniom tego świadka złożonym na pierwszym etapie postępowania karnego. Wszak tego rodzaju dowód może być dowodem winy o ile jest logiczny, stanowczy, konsekwentny, zgodny z logiką wypadków, nie jest wyrazem osobistego zainteresowania pomawiającego, wyrażającym się w przerzucaniu winy na inną osobę czy umniejszaniu swojego stopnia zawinienia. Relacje złożone przez P. C. (1) na etapie postępowania przygotowawczego takie warunki w zasadniczym stopniu spełniają.

Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał, że kontrola odwoławcza nie dostarczyła podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny materiału dowodowego, z powodu przekroczenia ram określonych przez art. 7 kpk. Wręcz przeciwnie, ocena ta była bezstronna i nie wykazywała błędów logicznych. Wszystkie badane aspekty świadczyły o rzetelnej pracy organu orzekającego i jego dążeniu do realizacji zasady prawdy materialnej (art. 2 § 2 kpk). Według tej jednej z naczelnych reguł procesu karnego, podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Sąd II instancji stoi też na stanowisku, że Sąd Rejonowy dokonał przy tym rzetelnej rekapitulacji całości ustalonych faktów, a w oparciu o jej wyniki racjonalnie wykazał, że ocena zdarzeń może prowadzić tylko i wyłącznie do jednego wniosku. Mianowicie uznania, że oskarżony B. B. dopuścił się zarzuconych mu czynów. Wyprowadzenie innego, przeciwnego wniosku - w oparciu o zasady logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego - nie było bowiem możliwe.

Uznać też trzeba było, że w kontrolowanej sprawie, nie ujawniły się przesłanki do zastosowania reguły *in dubio pro reo*. Wspomniana zasada nie ogranicza przecież utrzymanej w granicach racjonalności swobody oceny dowodów. Jeśli zatem z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzenia, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem niedających się usunąć wątpliwości w rozumieniu tego przepisu. W takim przypadku sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero, gdy po wykorzystaniu tej możliwości wątpliwości nie zostają usunięte, należy je tłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego. Jeśli jednak sąd dokona stanowczych ustaleń, to w ogóle nie może zachodzić obraza art. 5 § 2 kpk, gdyż według tych ustaleń brak jest wątpliwości (por. wyrok SA w Warszawie z 22 października 2012 r., II AKa 282/12, LEX nr 1238295).

Wyprowadzenie odmiennych wniosków z oceny tego samego materiału dowodowego, tak jak to uczynił apelujący obrońca, wyrażając własny pogląd o zachowaniu oskarżonego, było jałową polemiką z ustaleniami Sądu Rejonowego.

Wobec faktu, że owa krytyka nie zawierała elementów wykazujących błędy w rozumowaniu Sądu meriti bądź też sprzeczność z doświadczeniem życiowym, nie mogła doprowadzić do akceptacji zarzutów skarżącego i uwolnienia oskarżonego od odpowiedzialności karnej za zarzucane mu czyny. Polemika z oceną zaprezentowaną przez Sąd meriti ma bowiem wartość wtedy, gdy wskazuje argumenty podważające tę ocenę. W szczególności chodzi o przytoczenie okoliczności świadczących o tym, iż Sąd I instancji, ustalając stan faktyczny, pominął istotne dowody, naruszył zasady prawidłowego rozumowania, nie stosował się do wskazań wiedzy lub zignorował nauki płynące z doświadczenia życiowego, tzn. naruszył treść art. 7 kpk (por. wyrok SN z 26 stycznia 1966 r., IV KR 222/65, OSNKW 1966/8/82). Skoro nie stwierdzono by Sąd Rejonowy dopuścił się takich uchybień, to jego oceny oraz wnioski wyprowadzone z całokształtu materiału dowodowego winny być zaakceptowane przez Sąd odwoławczy, bowiem wynikają z prawa do swobodnej oceny tego materiału.

Ostatecznie słuszny okazał się wniosek Sądu I instancji, że oskarżony B. B. dopuścił się ujętych w wyroku czynów, a także, że wypełnił nimi znamiona przywołanych typów przestępstw (zarzuty z pkt I, III i IV) oraz wykroczenia (zarzut z pkt II). Zastosowana kwalifikacja prawna nie wymagała żadnej modyfikacji i została należycie objaśniona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Swe stanowisko w tym zakresie Sąd niższej instancji przedstawił zaś należycie w sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, które spełnia wymogi procesowe z art. 424 § 1 i 2 kpk.

Ponieważ apelujący skarżył wyrok w całości, Sąd II instancji rozważył także prawidłowość rozstrzygnięcia o karze i zbadał ją pod kątem współmierności. Dla lepszego zobrazowania tej kwestii zasadnym będzie przypomnienie, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego niewspółmierność kary, jako zarzut z kategorii ocen, zachodzi wówczas „gdy kara jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy – gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z 11 kwietnia 1985 r. V KRN 178/85, OSNKW 1985/7-8/60).

W niniejszej sprawie, w świetle okoliczności przedmiotowych oraz danych osobopoznawczych zebranych o oskarżonym, Sąd Okręgowy uznał, że wymierzone mu trzy, jednostkowe kary pozbawienia wolności w żadnym razie nie zasługiwały na miano rażąco niewspółmiernych. Należycie odzwierciedlają one winę, znaczną szkodliwość społeczną przypisanych czynów i oddają właściwie społeczny sprzeciw dla sprawcy tych kategorii przestępstw. Sąd I instancji trafnie wskazał przy tym okoliczności obciążające i łagodzące występujące po stronie oskarżonego. W trakcie postępowania apelacyjnego nie została ustalona żadna inna okoliczność, która miałaby znaczenie dla wymiaru kary, a która zostałaby przez Sąd I instancji pominięta. Jest przy tym istotne, że kary te określono w rozmiarach oscylujących przy dolnej granicy ustawowego zagrożenia za przestępstwo z art. 279 § 1 kk.

Ponadto, mając na uwadze okoliczności przytoczone zarówno przez Sąd I instancji oraz te dostrzeżone przez Sąd odwoławczy, należało uznać, że kara łączna pozbawienia wolności została podsądnemu wymierzona w granicach określonych w art. 85 i 86 kk, a zatem bez naruszenia przepisów prawa materialnego. Zdaniem Sądu II instancji, z racji stosunkowo niskich kar jednostkowych za przypisane występki, również wymierzona kara łączna 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności, nie razi surowością. Przeciwnie, jest to umiarkowana sankcja i z całą pewnością nie zasługuje ona na wyraźne obniżenie. Należy podkreślić, że kara łączna została orzeczona przy zastosowaniu zasady częściowej absorpcji, z należyтым uwzględnieniem bliskości czasowej przypisanych czynów oraz ich jednorodności rodzajowej.

Sąd odwoławczy nie stwierdził również podstaw do zakwestionowania długości okresu próby, zastosowanego z uwagi na warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności. Uwzględniwszy, że Sąd Rejonowy orzekał w oparciu o przepisy prawa karnego obowiązujące w chwili czynu (art. 4 § 1 kk), 3 lata stanowiły minimalny czas weryfikacji prawidłowości założenia pozytywnej prognozy kryminologicznej względem młodocianego przestępcy. M. sprawcy wymuszała też zastosowanie dozoru kuratora sądowego.

Sąd niższej instancji miał też podstawy procesowe i materialne by orzec obowiązek naprawienia szkody.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy nie widział podstaw aby ingerować w kontrolowane orzeczenie w części dotyczącej wymiaru kary.

Sąd odwoławczy stwierdził natomiast z urzędu, że nieprawidłowo rozstrzygnięto w zaskarżonym wyroku o kosztach sądowych, w części obciążając nimi podsądnego. Sąd niższej instancji nie uwzględnił bowiem w tym względzie, że oskarżony nie jest osobą majątną i nie osiąga żadnych dochodów. Nie wziął też dostatecznie pod uwagę, że jest osobą z niepełnosprawnością intelektualną, a przez to nie ma on możliwości podjęcia dobrze płatnych form zarobkowania. To jest takich, z których dochód znacząco przewyższa ustawowe wynagrodzenie minimalne. Jak wynika z akt sprawy, oskarżony aktualnie kontynuuje naukę w zasadniczej szkole zawodowej. W konsekwencji, Sąd Okręgowy uznał, że oskarżony nie posiada środków pieniężnych ani możliwości zarobkowych by uiścić nawet część przypadających od niego na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych. Dlatego też, kierując się przesłanką odwoławczą z art. 440 kpk (rażąca niesprawiedliwość orzeczenia) zmienił punkt 10 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zwolnił podsądnego w całości od ponoszenia kosztów sądowych, co uczynił na podstawie art. 624 § 1 kpk (punkt 1 wyroku).

W pozostałym zakresie, nie stwierdziwszy innych przesłanek odwoławczych, Sąd II instancji utrzymał zaskarżony wyrok w mocy (punkt 2 wyroku).

W punkcie 3 orzeczono o kosztach nieopłaconej obrony udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Na podstawie § 4 ust. 1 i 3, § 17 ust. 2 punkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. poz. 1801) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. H. kwotę 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym. Sąd określił wynagrodzenie na pułapie 1/2 opłaty maksymalnej, która w sprawach prowadzonych przed sądem okręgowym jako drugą instancją wynosi 840 zł (plus VAT), nie widząc podstaw by ustalać opłatę na podwyższonym poziomie, co stwierdzono po analizie stopnia zawłości sprawy oraz nakładu pracy adwokata.

W punkcie 4 Sąd Okręgowy orzekł natomiast o kosztach postępowania odwoławczego. Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 636 § 1 kpk zwolnił oskarżonego B. B. z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów procesu za postępowanie odwoławcze, w tym nie wymierzył mu opłaty za drugą instancję. Postanowił tak z powodów przedstawionych przy okazji opisanego przyczyn zmiany punktu 10 zaskarżonego wyroku.

H. B. E. B. Z.